

# Kali x Flwłxss, KATANA

ganja mafia, ma katana dosięga wrogów  
tak boli kłamstwo  
, to zdrada pogromca rodów  
dali mi powód, tej niewierności dowód  
ten, kto zranił moje serce dzisiaj nie wróci do domu  
a ty komu,  
a ty komu wierzysz, mordo, mi czy im?  
sie namnoży farmazonów, gdy w mrowisko wkładam kij  
zatkaj ryj, weź nie zapomnij chwil, cest la vie  
ja odporny na wasz jad, wycinam to gniazdo źmij  
a kiedy znowu upadnę, powstanę, chwycę za katana  
czyste mam sumienie, kiedy spokój pogrzebałem  
kiedyś sie bałem i szukałem w sobie winowajcy  
ale dzisiaj tylko czuje ostatnie oddechy zdrajcy  
ganja Mafia /2x  
for life Ganja Mafia  
nie wpuszczę już łatwo nikogo do mego świata  
paru typów chciało kwitu, szybko sie nachapać  
i nie pierd\* ze nie zgadza sie sałata  
bez znaczenia co sie dalej stanie  
mi nie brak natchnienia, na porażki wyjebane  
co już umarło, drugi raz nie może umrzeć, amen  
a głowa mi nie odrośnie, choć to mógł być tylko palec

przyjacielu mój, nie wiesz jak to zabolalo  
dzisiaj splanam dlug, chociaz to i tak za malo  
nie straszny mi upadek, znowu odcinam galaz  
albo ty, albo ja nie wyjdziemy z tego cala  
przyjacielu mój, nie wiesz jak to zabolalo  
dzisiaj splanam dlug, chociaz to i tak za malo  
nie straszny mi upadek, znowu odcinam galaz  
albo ty, albo ja nie wyjdziemy z tego cala

gdzie ta s-ka  
nowe zęby , złoty taras  
tylko pusty plecak, chyba nie dla mnie Warszawa  
duzo mi obiecalaś, ja nie tańczę jak mi zagrasz  
przesłuchaj to nagrani i mnie z partyzanta nagrzasz  
siano w rapie czujesz, sadzisz ze masz dobry nos  
weź go lepiej w pore wyjmij, bo ktoś utrze go jak włos  
ch\*\* nei boss  
nie masz czego szukać na naszych podwórkach  
nigdy nas nie zrozumiesz,  
nawet jakby obok Chada usiadł  
Wlasnie nie myśl sobie, ze to są jakies chwilowe baśnie  
opierd\* se batona, a nie moja dupę, blaźnie  
fałszywy przyjaciel, co te dzieci kradniesz  
za Krime'a ch\*\*\* ci w dupę  
że aż sie nie mieści w kadrze  
Boze mój wybacz mi ten tani styl  
tani bit, tani chwit, cali tani w chu\*\*  
a ty drogo płacisz za ten kwit  
ktoś tu si epali do fajmu  
kali pali, kali weed

przyjacielu mój, nie wiesz jak to zabolalo  
dzisiaj splanam dlug, chociaz to i tak za malo  
nie straszny mi upadek, znowu odcinam galaz  
albo ty, albo ja nie wyjdziemy z tego cala  
przyjacielu mój, nie wiesz jak to zabolalo  
dzisiaj splanam dlug, chociaz to i tak za malo  
nie straszny mi upadek, znowu odcinam galaz  
albo ty, albo ja nie wyjdziemy z tego cala